

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania T. P.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do renty rolniczej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15 kwietnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 6 listopada 2019 r. III Ua (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w L. z 3 lipca 2018 r., VIII U (...) oraz poprzedzającą go decyzję Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i ustalił T.P. (odwołujący się) prawo do renty rolniczej od 1 marca 2017 r. do 31 grudnia 2018 r.

Oddalając odwołanie od decyzji organu rentowego, Sąd pierwszej instancji oparł się na opiniach biegłych. W opinii zespołu biegłych lekarzy specjalistów chorób zakaźnych, kardiologii, diabetologii, chirurgii naczyniowej oraz neurologii rozpoznano u odwołującego się cukrzyce wtórną, insulinoterapię, nadciśnienie tętnicze, łagodną niedomykalność mitralną i trójdzielną, zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłup odcina C i L-S, zespół bólowy, przebytą boreliozę bez upośledzenia funkcji motorycznej narządu uchu, miażdżycę tętnic szyjnych bez istotnych hemodynamicznie zaburzeń przepływu krwi. Nie stwierdzono jednak

istnienia całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. W kolejnej opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty psychiatri rozpoznano u odwołującego się przebyty epizod depresyjny ciężki sytuacyjny (w remisji) oraz zespół uzależnienia od alkoholu w okresie abstynencji. Nie stwierdzono również całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Finalnie biegły z zakresu medycyny pracy w kolejnej opinii nie stwierdził całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie tej nie występuje sytuacja, w której rolnik z powodu naruszenia sprawności organizmu nie może osobiście wykonywać pracy w gospodarstwie.

Uwzględniając apelację odwołującego się w opisanym na wstępie zakresie, Sąd drugiej instancji ponownie dokonał oceny opinii biegłych powołanych przez Sąd pierwszej instancji i dodatkowo dopuścił w sprawie dowód z nowych biegłych lekarza diabetologa oraz chorób naczyń innych niż dotychczasowy celem zweryfikowania, czy odwołujący się jest całkowicie niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 21 ust. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2336 ze zm., dalej jako ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników). Zdaniem Sądu drugiej instancji poprzedni biegli tych dwóch specjalności zbyt pobieżnie odnieśli się do wpływu schorzeń wnioskodawcy na prace w gospodarstwie rolnym i nie uzasadnili na czym polegała poprawa stanu zdrowia odwołującego się po dniu 1 marca 2017 r. Uwzględniając opinie nowych biegłych, Sąd drugiej instancji uznał, że stan zdrowia spowodowany występującymi u odwołującego się schorzeniami daje podstawy do uznania go za niezdolnego do pracy całkowicie i nieprzerwanie od 2004 r. do 31 grudnia 2018 r. Schorzenia te nie czynią go jednak całkowicie niezdolnym do pracy w gospodarstwie rolnym po tej dacie. Odwołujący się pozostaje pod opieką diabetologa, jest leczony metodą intensywnej insulinoterapii, przebieg choroby jest stabilny i łagodny. Co prawda odwołujący się ma obniżoną zdolność do wykonywani pracy w porównaniu do osób zdrowych o porównywanym kwalifikacjach zawodowych, to jednak stopień zawansowania cukrzycy w jej obecnym stadium nie prowadzi do całkowitej niezdolności go pracy w gospodarstwie rolnym przy uwzględnieniu przeciwwskazań dotyczących pracy na wysokości lub obsługi maszyn w ruchu. Sugestie odwołującego się co do powikłań

nie znalazły potwierdzenia w przeprowadzonych badaniach. Nie stwierdzono u niego schorzeń uzasadniających przyjęcie założenia co do całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z przyczyn diabetologicznych. Z kolei biegły chirurg naczyniowy zwrócił uwagę na zabieg, jaki odwołujący się przebył w 2018 r. Rekonwalescencja zakończyła się 31 grudnia 2018 r. a obecnie brak podstaw do uznania odwołującego się za całkowicie niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym. Odnosząc się w dalszej kolejności do opinii tych dodatkowych biegłych, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zapoznali się oni z kwestionariuszem zawodowym odwołującego się, znali rozmiar gospodarstwa rolnego, rodzaje upraw, inwentarza oraz prace, jakie wykonywał odwołujący się.

Odwołujący się zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w części, w jakiej odmówiono mu przyznania prawa do renty na dalszy okres po 31 grudnia. Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powołał się na jej oczywistą zasadność polegającą na pominięciu przez Sąd drugiej instancji dowodu z orzeczenia o stopieniu niepełnosprawności z dnia 17 października 2019 r., które odwołujący się złożył do akt sprawy przed wydaniem wyroku przez Sąd drugiej instancji (art. 224 § 1, art. 299 i art. 286 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Ponadto, naruszono linię orzeczniczą Sądu Najwyższego co do konieczności odniesienia schorzeń odwołującego się, ubiegającego się o rentę rolniczą do warunków pracy w jego indywidualnym gospodarstwie (art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikowała się od przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania, ponieważ nie można uznać jej za oczywiście zasadną.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do argumentu dotyczącego pominięcia przy orzekaniu o prawie do renty rolniczej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 17 października 2019 r., które zostało złożone do akt w toku postępowania apelacyjnego bez jakiegokolwiek wniosku dowodowego. Rację ma odwołujący się, że zgodnie z

orzecznictwem Sądu Najwyższego orzeczenie takie nie może być pomijane przy rozstrzygnięciu o prawie do renty z tytułu niezdolności do pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 lutego 2005 r., I UK 179/04, LEX nr 375620; z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 340; z dnia 17 lutego 2009 r., I UK 233/08, LEX nr 736713). Orzeczenie o niepełnosprawności może mieć bowiem wpływ na ustalenie niezdolności do pracy, chociaż nie jest to wpływ przesądzający. Brak bowiem podstaw do utożsamiania pojęć prawnych „niezdolności do pracy” (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) oraz „niepełnosprawności” (art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 511). Każde z nich posiada odmienną definicję legalną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., III UK 197/16, niepublikowane). Należy jednak pamiętać, że orzeczenie to wydano w 2019 r. a odwołujący się zaskarżył decyzję organu rentowego z 2017 r. Orzeczenie to nie mogło zatem stanowić elementu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia o zasadności decyzji organu rentowego. Może natomiast stanowić podstawę faktyczną dla wystąpienia przez odwołującego się z nowym wnioskiem rentowym, jeżeli stan jego zdrowia uległ pogorszeniu.

W drugiej kolejności należy odnieść się do zarzutu oczywistego naruszenia art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez to, że – rzekomo – ocena całkowitej niezdolności do pracy nie została odniesiona do konkretnego gospodarstwa rolnego, czyli gospodarstwa odwołującego się. Ponownie należy przyznać rację odwołującemu się, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnie utrwalony jest pogląd, iż niezdolność do pracy ubezpieczonego rolnika powinna być oceniana z uwzględnieniem możliwości jej wykonywania w konkretnym gospodarstwie rolnym (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 121/97, OSNAPiUS 1998 nr 6, poz. 188; z dnia 7 października 1998 r., II UKN 250/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 667; z dnia 12 kwietnia 2000 r., II UKN 498/99, OSNAPiUS 2001 nr 19, poz. 597, czy też z 12 lutego 2009 r., III UK 71/08, LEX nr 725063). Oznacza to, że w przypadku dokonywania oceny stanu zdrowia ubezpieczonego rolnika

ubiegającego się o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym konieczne jest wzięcie pod uwagę wielkości gospodarstwa rolnego i jego położenia, struktury owego gospodarstwa, poziomu zmechanizowania, a także specyfiki prowadzonej w tym gospodarstwie produkcji rolniczej (uprawy, hodowla), która będzie z kolei określać rodzaje czynności niezbędnych do tego, aby to konkretne gospodarstwo rolne mogło być prowadzone, w tym czynności o charakterze nadzorczym, jeśli w gospodarstwie ze względu na jego wielkość są zatrudniani pracownicy bądź większa liczba członków rodziny. Jednakże z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji miał na uwadze przy dokonywaniu oceny adekwatności opinii biegłych powołanych na etapie postępowania apelacyjnego gospodarstwo rolne odwołującego się opisane w aktach rentowych. Nie można więc mówić o oczywistym naruszeniu art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.